

Sygn. akt IX Ca 232/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Jacek Barczewski
Protokolant:	pracownik sądowy Natalia Kruczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Z. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 3 września 2014 r., sygn. akt I C 521/13,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten tylko sposób, że ustawowe odsetki od kwoty 32.531 zł (trzydzieści dwa tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych) zasądza od 1 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalając powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia odsetek,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 232/15

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 41.760,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 39.730,75 zł od dnia 12 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zakupił wraz ze swoim ojcem Z. B. od pozwanego auto V. (...). Następnie Z. B. umową darowizny z dnia 29 października 2012 r. przekazał powodowi swój udział we własności samochodu. W toku korzystania z pojazdu powód dowiedział się, że auto miało zaniżony przebieg, jak również, że zostało zakupione

od innego podmiotu niż wskazywany przez sprzedającego. Na tej podstawie powód odstąpił od umowy sprzedaży samochodu i domagał się zwrotu uiszczonej ceny.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zakupił przedmiotowy pojazd jako nieprofesjonalista, na własne potrzeby i nie był w stanie dokładnie zweryfikować jego stanu technicznego ze względu na bardzo krótki okres jego używania. Ponadto wskazał, że powód zlecił diagnostykę auta wybranemu przez siebie zakładowi mechaniki pojazdowej, z której wynikało, że pojazd był sprawny technicznie i był bezwypadkowy.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 3 września 2014 r., zasądził od pozwanego Z. R. na rzecz powoda P. B. kwotę 32.531 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II) oraz ustalił, że pozwany ma zwrócić powodowi $\frac{3}{4}$ poniesionych kosztów procesu, a powód pozwanemu $\frac{1}{4}$ tychże, w tych samych częściach strony pokrywają wydatki i pozostawił ich wyliczenie Referendarzowi Sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku (pkt. III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 kwietnia 2012 r. pozwany Z. R. sprzedał P. B. i Z. B. pojazd V. (...), rok prod. 2005, nr rej. (...), za cenę 25.250 zł. Ostatecznie na rzecz sprzedającego uiszczona została cena w wysokości 29.250 zł. Po zawarciu umowy sprzedający, poprzez swojego syna T. R., zobowiązał się w najbliższym możliwym terminie dostarczyć kupującym książkę serwisową. W toku pertraktacji kilkakrotnie podkreślane było, iż samochód posiada przebieg około 140.000 km. Powód, po nabyciu pojazdu poniósł koszty związane z zawarciem umowy, odebraniem i przewozem pojazdu oraz koszty jego ubezpieczenia. W dniu 24 kwietnia 2012 r. uiszczył on opłatę za recykling pojazdu V. (...) w kwocie 500 zł, wydał on także kwotę 505 złotych tytułem podatku od czynności cywilnoprawnych, którą to kwotę uiszczył również w dniu 24 kwietnia 2012 r. Powód poniósł także koszty związane z ubezpieczeniem pojazdu od odpowiedzialności cywilnej w kwocie 1.211 zł, płatnej w 4 ratach. Dodatkowo powód wykupił ubezpieczenie w (...) S.A. za kwotę 956 zł. Kwotę 99 zł powód uiszczył także w związku z okresowym badaniem technicznym pojazdu. Rzeczywisty przebieg pojazdu wynosił w momencie sprzedaży około 326.000 km.

Sąd Rejonowy posiłkując się opinią biegłego opinii biegłego uznał, że zwiększony przebieg samochodu ma wpływ na obniżenie jego wartości rynkowej jak również wpływa na zwiększoną możliwość wystąpienia awarii wynikłych z wypracowania eksploatacyjnego podzespołów lub wad konstrukcyjno – wykonawczych.

W toku postępowania I instancyjnego ustalono, że powód, pismem z dnia 11 stycznia 2013 r. odstąpił od umowy sprzedaży samochodu V. (...) z dnia 23 kwietnia 2012 r. i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 40.584 zł pismem z dnia 11 stycznia 2013 r. wskazując, że stan licznika pojazdu został zaniżony, co wpływa na wartość i użyteczność pojazdu. W drodze umowy darowizny z dnia 29 października 2012 r. Z. B. darował powodowi swoje udziały w pojeździe V. (...).

Sąd Rejonowy uznał, że z chwilą zawarcia umowy darowizny, na powoda jako obdarowanego przeszły wszystkie uprawnienia darczyńcy, w tym również uprawnienia wynikające z rękojmi za wady fizyczne rzeczy powód był bowiem bezpośrednim nabywcą pojazdu (nawet jeżeli „tylko” jako współwłaściciel) i przysługują mu wszelkie uprawnienia nabywcy, w tym uprawnienie do odstąpienia od umowy sprzedaży pojazdu jako całości. Sąd Rejonowy uznał ponadto, że samochód już w momencie sprzedaży posiadał wady (zaniżony przebieg, który z kolei wywoływał konieczność natychmiastowego zbadania stanu niektórych z elementów pojazdu w związku z ryzykiem wystąpienia ich awarii) które wpływały na jego wartość. Uwzględniając opinię biegłego sporządzoną w sprawie, jak również bazując na zasadach doświadczenia życiowego stwierdził, iż wyższy przebieg auta ma wpływ na wartość przedmiotu sprzedaży. Jednocześnie znaczny przebieg pojazdu wpływa na drugą okoliczność aktywującą odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi, tj. użyteczność pojazdu w związku ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia awarii wynikających z wad konstrukcyjno wykonawczych. Jak wynika z opinii, awaria napędu pompy olejowej silnika wystąpiła właśnie z powodu wady konstrukcyjno – wykonawczej, a więc w pośrednim związku z przebiegiem pojazdu. W przedmiotowej sprawie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 29.250 zł, w związku z odstąpieniem od umowy (art. 560 §1 k.c.). Zdaniem Sądu Rejonowego powód należycie skorzystał z tego prawa kształtującego, w związku z czym pozwany

powinien zwrócić mu zapłaconą przez niego cenę. Sąd Rejonowy uznał w związku z tym za zasadnie dochodzone koszty związane z umową sprzedaży i ubezpieczenia pojazdu, na łączą kwotę 3.281 zł.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 455 i art. 481 § 1 k.c.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części tj. pkt I oraz pkt III oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w związku z ustaleniem, iż:

a) powód nie dokonywał sprawdzenia u mechanika stanu licznika samochodu,

b) w trakcie pertraktacji kilkakrotnie podkreślane było, iż samochód posiada przebieg około 140.000 km.,

c) pozwany zobowiązał się dostarczyć kupującemu książkę serwisową sprzedawanego samochodu,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) przepisu art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 557 § 1 k.c. i pkt 5 umowy sprzedaży samochodu z dnia 23 kwietnia 2012 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie w związku z przyjęciem, iż pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady, w sytuacji w której umożliwił pozwanemu zbadanie stanu technicznego pojazdu w wybranym zakładzie mechanicznym oraz nie zapewnił go o prawdziwości wskazań stanu licznika,

b) przepisu art. 563 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w związku z błędnym przyjęciem, iż powód zawiadomił pozwanego o wadzie w terminie ustawowym,

c) przepisu art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie w sprawie, skutkującej uznaniem, iż pozwany jest odpowiedzialny względem powoda z tytułu rękojmi z uwagi na istnienie wady rzeczy sprzedanej, która zmniejsza jej wartość lub użyteczność, podczas gdy zgodnie z opinii biegłego powołanego w przedmiotowej sprawie wartość pojazdu określona przez biegłego (kwota 29.600) jedynie nieznacznie odbiega od kwoty ceny sprzedaży pojazdu (kwota 29.250), a usterki jakie wystąpiły w pojeździe nie były spowodowane przebiegiem pojazdu lecz wadą konstrukcyjno- wykonawczą jego producenta której prawdopodobieństwo wystąpienia było takie same przy przebiegu 144.011 km i 326.000 km,

d) przepisu art. 560 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w przedmiotowej sprawie, skutkujące uznaniem, iż powodowi przysługiwało prawo do odstąpienia od zawartej umowy sprzedaży i związane z tym roszczenie o zwrot ceny mimo tego, że nabył on uprawnienie do rękojmi w wysokości 1/2 udziału we własność samochodu,

e) przepisu art. 566 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w sprawie, skutkujące uznaniem zasadności roszczenia powoda w kwocie 3.281 zł obejmujące szkodę, która powstała przez to, że powód zawarł umowę nie wiedząc o istnieniu wady, podczas gdy z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy wynika, że rzecz sprzedana nie posiadała wady zmniejszającej jej wartość, zatem powodowi nie przysługiwałoby uprawnienie do odstąpienia od umowy i roszczenia o naprawienie szkody powstałej w skutek istnienia wady.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego, wniósł o jej oddalenie w całości, oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Przystępując do rozpoznania apelacji wskazać należy, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

W niniejszej sprawie apelujący nie podniósł zarzutu nieważności postępowania, a Sąd Okręgowy nie stwierdził jej z urzędu.

Spośród zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważenia wymagają najdalej idące zarzuty w postaci braku uprawnienia powoda do odstąpienia od umowy sprzedaży z dnia 23 kwietnia 2012 r. (zarzut naruszenia art. 560 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c.), oraz niezawiadomienia pozwanego o wadzie w terminie ustawowym (zarzut naruszenia art. 563 § 1 k.c.).

Podnosząc pierwszy z wymienionych zarzutów wskazano, że powodowi nie przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży z dnia 23 kwietnia 2012 r. w całości, ponieważ nabył on uprawnienia do rękojmi jedynie w wysokości 1/2 udziału we współwłasności samochodu.

W ocenie Sądu Okręgowego, za oczywiste należy uznać, uprawnienie powoda do skorzystania z prawa odstąpienia od umowy sprzedaży w zakresie przysługującego mu udziału we współwłasności samochodu osobowego. Jednakże Sąd Odwoławczy, miał na uwadze fakt darowania powodowi przez jego ojca (współwłaściciela), swojego udziału we współwłasności samochodu osobowego marki V. (...) (1/2), przez co powód stał się jedynym właścicielem przedmiotowego pojazdu.

W tych okolicznościach, przy rozpoznawaniu apelacji powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczące rozstrzygnięcia, czy umowa darowizny udziału we współwłasności na rzecz współwłaściciela tej rzeczy powoduje przejście na obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży w całości.

Z tych względów, Sąd drugiej instancji postanowił przekazać powyższe zagadnienie - w trybie art. 390 § 1 k.p.c. - do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Na tle powyższego zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy podjął uchwałę w której stwierdzono, że darowizna udziału we współwłasności rzeczy ruchomej przez jednego z dwóch współwłaścicieli na rzecz drugiego powoduje - jeżeli umowa darowizny nie stanowi inaczej - przejście na drugiego obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży, na podstawie której doszło do nabycia współwłasności rzeczy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r., III CZP 5/16, Legalis 1508632).

Powyzsza uchwała na podstawie art. 390 § 2 k.p.c. wiąże Sąd Okręgowy, i ostatecznie przesądza o uprawnieniu powoda do odstąpienia w całości od umowy sprzedaży samochodu osobowego z dnia 23 kwietnia 2012 r.

Z powyższych przyczyn, zarzut naruszenia art. 560 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 494 k.c., nie mógł znaleźć uznania Sądu Okręgowego.

Aprobaty Sądu drugiej instancji, nie znalazł również zarzut niezastosowania art. 563 § 1 k.c., w związku z błędnym przyjęciem, iż powód zawiadomił pozwanego o wadzie w terminie ustawowym.

Wyjaśnić należy, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje art. 563 § 1 k.c. - w wersji obowiązującej przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta. Zgodnie z ówczesną treścią tego przepisu, kupujący tracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy było w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć.

Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności matki powoda T. J. oraz narzeczonej powoda A. B. wynika, że powód uzyskał wiedzę o rzeczywistym stanie licznika w styczniu 2013 r. Zauważyć należy, że wezwanie do zapłaty oraz informacja o odstąpieniu od umowy, zostały zawarte w piśmie skierowanym do pozwanego, datowanym na dzień 11 stycznia 2013 r. Przedmiotowe pismo nie zostało co prawda podpisane, jednak art. 563 § 1 k.c. wskazuje, że kupujący jest zobowiązany do zawiadomienia sprzedawcy o wykryciu wady. Natomiast w niniejszej sprawie pozwany niewątpliwie został o wykryciu wady poinformowany, ponieważ pismem z dnia 1 lutego 2013 r., odmówił zapłaty kwoty żądanej przez powoda.

Należy również dodać, że w art. 563 § 1 k.c. chodzi wyraźnie o moment faktycznego, definitywnego „wykrycia” wady przez kupującego, nie zaś o jego domniemania, przeczucia w tym zakresie czy stopień determinacji do stanowczego ustalenia wad (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 732/12, Lex 1344204).

Skoro zatem powód w sposób definitywny dowiedział się o stanie licznika w styczniu 2013 r., to należy przyjąć, że wysyłając do powoda pismo datowane na dzień 11 stycznia 2013 r., zachował miesięczny termin wskazany w art. 563 § 1 k.c.

W dalszej kolejności, należy odnieść się do tych zarzutów podniesionych w apelacji, które kwestionują odpowiedzialność strony pozwanej za wady fizyczne samochodu sprzedanego powodowi.

W tym zakresie, w apelacji podniesiono zarówno zarzuty prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), oraz prawa materialnego (art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 557 § 1 k.c. i pkt 5 umowy sprzedaży, oraz art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c.).

Odnosnie zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazać trzeba, iż faktycznie ustalenia Sądu pierwszej instancji, przesądzające o posiadaniu przez pozwanego świadomości rzeczywistego stanu licznika samochodu V. (...) są nieuprawnione. Żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie pozwala, na wysunięcie takiego stwierdzenia.

Należy jednak wskazać, że przedstawiona okoliczność, tak samo jak ustalenia dotyczące zobowiązania się pozwanego do dostarczenia kupującemu książki serwisowej pozostają bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa; brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2015 r., I ACa 372/14, Lex 1665751). Dodać należy, że z absolutnego charakteru tej odpowiedzialności wynika w sposób oczywisty ten praktyczny wniosek, że w interesie sprzedawcy leży staranne badanie jakości (tzw. odbiór jakościowy) towarów, które sam nabywa w celu odsprzedaży, to bowiem pozwala mu zmniejszyć ryzyko, jakie wiąże się ze sprzedażą towarów wadliwych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1978 r., I CR 23/78, Legalis 20688).

Z powyższego wynika, że wyłączną przesłanką odpowiedzialności sprzedawcy jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży. Dla dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi nie jest konieczne wykazywanie szkody jaką poniósł kupujący, winy sprzedawcy czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci.

Zatem przedstawione przez pozwanego okoliczności, w żaden sposób nie mogą zwolnić go z odpowiedzialności za wady fizyczne sprzedanego samochodu.

W ocenie Sądu Odwoławczego, na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut błędnego zastosowania art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c.

Strona pozwana wskazała, że z opinii biegłego powołanego w przedmiotowej sprawie wartość pojazdu określona przez biegłego (kwota 29.600 zł) jedynie nieznacznie odbiega od kwoty ceny sprzedaży pojazdu (kwota 29.250 zł), a usterki jakie wystąpiły w pojeździe nie były spowodowane przebiegiem pojazdu lecz wadą konstrukcyjno - wykonawczą jego producenta której prawdopodobieństwo wystąpienia było takie same przy przebiegu 144.011 km i 326.000 km.

Opinia biegłego sądowego J. D., faktycznie zawiera wnioski wskazane przez stronę apelującą.

Należy jednak wskazać, że w opinii tej wskazano również, iż przy świadomości przebiegu 326.000 km należało od razu podjąć weryfikację silnika pod kątem konieczności naprawy lub wymiany pompy olejowej. Przedmiotowa okoliczność - zdaniem Sądu Okręgowego - posiada najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Gdyby bowiem powód miał świadomość faktycznego przebiegu licznika, to miałby możliwość naprawy, które niewątpliwie zapobiegłyby przyszłym usterkom kupionego auta.

Dodatkowo zaznaczyć trzeba, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie zależy od poniesienia przez kupującego szkody, ale od wykazania, że wada spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy. O istnieniu wad decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, a nie kryterium normatywno - techniczne.

Niewątpliwie wada występująca w kupionym przez powoda samochodzie, zmniejsza jego użyteczność, gdyż jak wynika z akt sprawy - w szczególności opinii biegłego - zwiększony przebieg samochodu wywołuje zwiększoną możliwość wystąpienia awarii wynikłych z wypracowania eksploatacyjnego podzespołów lub wad konstrukcyjno - wykonawczych. Ponadto bez znaczenia jest okoliczność, że sprawa dotyczy sprzedaży używanego samochodu. Rękojmią jest instytucja prawa zobowiązaniowego, dotycząca odpowiedzialności za wady rzeczy będącej przedmiotem umowy sprzedaży, przy czym przepisy nie różnicują tu sprzedaży rzeczy fabrycznie nowej od rzeczy używanej. Dlatego należy przyjąć, że przepisy kodeksu cywilnego o rękojmi odnoszą się również do rzeczy używanych

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozostaje również umożliwienie przez pozwanego zbadania sprzedawanego samochodu w warsztacie samochodowym.

Zgodnie z art. 557 § 1 k.c., sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Należy podkreślić, iż kupujący musi mieć świadomość istnienia konkretnej wady i tylko co do tej wady odpowiedzialność sprzedawcy będzie wyłączona. W myśl art. 557 k.c., aby nastąpiło zwolnienie sprzedawcy od odpowiedzialności z rękojmi, kupujący musi wiedzieć o wadzie i nie podlega badaniu kwestia, czy powinien był wiedzieć np. dlatego, że wada rzeczy była jawna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, Lex 52580).

Z powyższych względów, nie można przerzucać na powoda odpowiedzialności za zakup wadliwego samochodu, tylko i wyłącznie dlatego, że wykonał akt należytej staranności w postaci sprawdzenia stanu faktycznego przed zakupem używanego samochodu. Skoro badania techniczne pojazdu przed jego zakupem, nie wykazały wady silnika czy też zwiększonego przebiegu samochodu, to należy uznać, że powód nie wiedział o wadach fizycznych zakupionego auta.

W tych okolicznościach, zarzut naruszenia art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 557 § 1 k.c., nie mógł odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku.

Na końcu wskazać należy, że również zarzut naruszenia art. 566 § 1 k.c. jest bezzasadny.

Zgodnie z art. 566 § 1 k.c. - obowiązującym w dniu zawarcia umowy sprzedaży - jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący odstępuje od umowy albo żąda obniżenia ceny, może on żądać naprawienia szkody

poniesionej wskutek istnienia wady, chyba że szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności. W ostatnim wypadku kupujący może żądać tylko naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady; w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów.

Skarżący upatrywał naruszenia powyższego przepisu w tym, że z materiału dowodowego nie wynika, aby sprzedany samochód posiadał wadę zmniejszającą jej wartość, a w związku z tym powód nie posiadał uprawnienia do odstąpienia od umowy.

Jak już zostało wskazane, odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie zależy od poniesienia przez kupującego szkody, ale od wykazania, że wada spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy.

Stwierdzić należy, że samochód V. (...) posiadał wadę fizyczną zmniejszającą jego użyteczność, a zatem powodowi przysługiwało skuteczne uprawnienie do odstąpienia od umowy.

Należy jednak wskazać, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie wyjaśnił, dlaczego uwzględnił żądanie powoda w zakresie odszkodowania jedynie do kwoty 3.281 zł. Z treści pozwu wynika, że powód domagał się od pozwanego z tytułu kosztów związanych z przystosowaniem pojazdu do użytku kwoty 10.480,75 zł a uzasadnione wydatki powoda wynoszą co najmniej 6 213,70 zł (k.24,k.25,k.29, k.30, k.32,k.36.) .

Niemniej jednak, Sąd Okręgowy nie mógł dokonać zmiany wyroku w tym zakresie, ze względu na wynikający z przepisu art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius. W myśl powołanego przepisu, Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację. Sens i istota zakazu reformationis in peius polega na tym, że sytuacja strony wnoszącej środek odwoławczy nie może ulec pogorszeniu, jeśli jej przeciwnik orzeczenia nie zaskarżył, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone orzeczenie tylko w zakresie odsetek od zasądzonej na rzecz powoda kwoty 32.531 zł. Zdaniem Sądu drugiej instancji, za właściwą datę naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, należy przyjąć 1 lutego 2013 r.

To właśnie na ten dzień, datowane jest pismo pozwanego stanowiące odpowiedź na wezwanie do zapłaty. Sąd Rejonowy wskazał, że z dniem 11 stycznia 2013 r. powód skutecznie odstąpił od umowy i jego roszczenia z dniem następnym stały się wymagalne. Wskazać jednak należy, że pismo z dnia 11 stycznia 2013 r. jest niepodpisane, oraz w aktach sprawy nie znajduje się zwrotne poświadczenie odbioru tego pisma przez pozwanego. W tych okolicznościach należy uznać, że pozwany popadł w zwłokę z dniem 1 lutego 2013 r., ponieważ na pewno od tej daty wiedział o roszczeniu pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c. , mając na uwadze wynik rozprawy apelacyjnej.

Mirosław Wieczorkiewicz Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski